

INTRODUCTION

From the perspective of the last quarter of a century, it is already possible to attempt to define the basic tendencies that determine the development of sacred art in the present century, while at the same time constituting, to some extent, a continuation of phenomena originating in the past.

In the dominant trend in sacred architecture, designers of contemporary church interiors focus on the effect of pure architectural forms, most often rendered in neutral white. Their expression is sometimes enriched, also in terms of colour, by the diversity of materials and the combination of plaster with raw brick, stone, wood, or metal. Monumental wall paintings, both figurative and ornamental, are generally rejected. However, there is a noticeable use of luminous effects in the arrangement of natural and artificial light, alluding to the traditional symbolism of *lumen divinis*, but often applying the latest technological advancements (for example, the possibilities offered by LED lamps). Colour and light are combined in stained glass, which complements the architecture and is now undergoing a rebirth, introducing new techniques and the associated possibilities of expression to the church.

What is generally uncontroversial in such interiors are sculptural compositions, clearly rooted in tradition in both form and material. Among noteworthy trends since the second half of the 20th century are the growing popularity of bronze doors decorated with relief narratives as well as outdoor sculpture complexes, most often Passion-themed, more or less elaborate, placed around churches. Contemporary aesthetics are more strongly expressed in temporary installations, such as the Holy Sepulchres, which often combine depth of meaning with originality and formal innovation.

Despite the flourishing metaphysical movement in easel painting, few of the works of artists who evoke the experience of faith in the Christian spirit meet the requirements for paintings intended for worship in the sacred space. This phenomenon may stem from the individualism and subjectivity characteristic of modernity; outstanding artists who refer to God in their works are usually focussed on their own spiritual experiences, and are reluctant to engage in dialogue with the mass audience. Besides copies of popular iconographic patterns, churches

WPROWADZENIE

DOI: 10.15584/setde.2025.18.0

Z perspektywy ostatniego ćwierćwiecza można już dokonać próby określenia podstawowych tendencji, które determinują rozwój sztuki sakralnej obecnego stulecia, stanowiących jednocześnie kontynuację zjawisk mających źródła w minionym wieku.

W dominującym nurcie architektury sakralnej twórcy wnętrz współczesnych kościołów koncentrują się na działaniu czystych form architektonicznych, najczęściej utrzymanych w neutralnej bieli. Ich ekspresję wzbogaca niekiedy, także kolorystycznie, zróżnicowanie materiału i łączenie tynku z surową cegłą, kamieniem, drewnem lub metalem. Na ogół odrzucono monumentalne malarstwo ścienne, zarówno figuralne, jak i ornamentalne. Zwraca natomiast uwagę zastosowanie efektów luministycznych w aranżacji światła naturalnego i oświetlenia sztucznego, nawiązujących do tradycyjnej symboliki *lumen divinis*, ale często wykorzystujących najnowsze osiągnięcia techniczne (na przykład możliwości, jakie dają lampy ledowe). Kolor i światło łączą się w dopełniającym architekturę witrażu, który przeżywa kolejny okres rozkwitu, wprowadzając do świątyni nowe techniki i związane z nimi możliwości ekspresji.

W tego typu wnętrzach z reguły nie budzą kontrowersji kompozycje rzeźbiarskie, wyraźnie osadzone w tradycji, zarówno pod względem formy, jak i materiału. Zwraca uwagę rosnąca od drugiej połowy XX wieku popularność drzwi z brązu zdobionych narracjami reliefowymi oraz zespołów rzeźb plenerowych, najczęściej o charakterze pasywnym, mniej lub bardziej rozbudowanych, ustawianych wokół świątyń. Estetyka współczesności w większym stopniu znajduje wyraz w instalacjach czasowych, takich jak groby Pańskie, łączących często głębię przekazu z oryginalnością i nowatorstwem formalnym.

Mimo rozkwitu nurtu metafizycznego w malarstwie sztalugowym niewiele spośród dzieł artystów nawiązujących w swojej twórczości do przeżywania wiary w duchu chrześcijańskim odpowiada wymogom stawianym obrazom, które są przeznaczone do kultu we wnętrzu sakralnym. Być może zjawisko to wiąże się z indywidualizmem i subiektywizmem charakterystycznym dla współczesności, a wybitni artyści odnoszący się do Boga w swoich pracach przeważnie są skoncentrowani na własnych doznaniach duchowych, niechętnie wchodząc w dialog z masowym odbiorcą. W kościołach poza kopiami popularnych wzorów

ikonograficznych pojawiają się malowidła przypadkowych autorów, najczęściej o niskim poziomie warsztatowym, inspirowane głównie obrazami funkcjonującymi w kulturze popularnej, nawet kadrami z animacji filmowych czy gier komputerowych. W zaistniałej sytuacji wierni katolicy w poszukiwaniu wizualizacji prawd wiary sięgają po sztukę ikony, nie zawsze świadomi głębi teologicznych znaczeń łączonych z tego typu obrazowaniem w chrześcijaństwie wschodnim. Prowadzi to do wypaczeń i nieporozumień, szczególnie gdy inspiracje ikoną, często dość swobodnie i powierzchownie, próbuje się stosować w malarstwie monumentalnym wnętrza sakralnych.

Przez wieki impulsy rozwoju sztuki kościelnej płynęły z Rzymu i Watykanu, twórczo kreowane i interpretowane w krajach katolickich. W dużej mierze podobnie dzieje się też obecnie, w dobrym i złym znaczeniu tego zjawiska. Dzieła wybitnych rzeźbiarzy włoskich, takie jak: brązowe drzwi jubileuszowe Luigi Mattei czy Floriana Bodiniego, kompozycja Peryklesa Fazziniego zdobiąca papieską salę audiencyjną (Aula Pawła VI), krzyż papieski Leo Scorcellego, są znane w całym świecie, inspirując twórców współczesnej rzeźby sakralnej.

Jednocześnie uporczywe promowanie przez Watykan pseudoikonowej twórczości Marka Rupnika zaowocowało wieloma chybionymi realizacjami. Są to między innymi jego prace w sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie, odbierane tym gorzej, że kontrastują niekorzystnie z dorobkiem rodzimych twórców dekorujących polskie kościoły, takich jak Jerzy Nowosielski czy Adam Stalony Dobrzański. Również mało ambitna działalność zespołu watykańskich malarzy tworzących portrety kanonizacyjne i beatyfikacyjne nowo kreowanych świętych przyczynia się do upadku współczesnej ikonografii hagiograficznej. Jednocześnie do prób pokonania kryzysu i ożywienia malarstwa religijnego należy zaliczyć międzynarodowe konkursy, takie jak ten ogłoszony przez watykańską Fabricę Sancti Petri na stację drogi krzyżowej, które będą eksponowane w bazylice św. Piotra w czasie Wielkiego Postu w 2026 roku. Warto wspomnieć, że wśród 13 finalistów konkursu było aż czterech Polaków. Należy do nich Tadeusz Boruta, którego mieliśmy zaszczyt gościć na łamach „Sacrum et Decorum” jako autora nie tylko artykułów, ale też obrazów omawianych przez badaczy współczesnej sztuki sakralnej w Polsce.

W bieżącym numerze natomiast, zgodnie z zapowiedzią, poszerzamy krąg prezentowanych tematów o zjawiska w twórczości sakralnej i religijnej ostatniego dwuwieczia, które ukształtowały się poza Polską. Tematyka XIX-wiecznej sztuki religijnej w Skandynawii nieczęsto pojawia się w międzynarodowym obiegu naukowym. Dlatego też sądzimy, że z tym większym zainteresowaniem spotka się artykuł

display paintings by random artists, often of low skill, inspired primarily by images found in popular culture, even in animated films or computer games. In this situation, Catholics, seeking visualisations of the truths of faith, turn to the art of the icon, but are not always aware of the profound theological meanings associated with this type of imagery in Eastern Christianity. This leads to distortions and misunderstandings, especially when attempts are made to apply inspirations drawn from the icon, often in a rather casual and superficial manner, to monumental painting in sacred interiors.

For centuries, impulses for the development of religious art, creatively conceived and interpreted in Catholic countries, flowed from Rome and the Vatican. To a large extent, this continues today, for better or worse. Works by outstanding Italian sculptors, such as the bronze jubilee doors by Luigi Mattei and Florian Bodini, the composition of Pericles Fazzini decorating the papal audience chamber (Paul VI Hall), and Leo Scorcelli's papal cross, are renowned worldwide, inspiring contemporary religious sculptors.

At the same time, the Vatican's persistent promotion of Marko Rupnik's pseudo-iconic works has resulted in many unsuccessful projects. These include his works at the Sanctuary of St John Paul II in Kraków, which are all the less well-received because of their unfavourable contrast with the output of local artists decorating Polish churches, such as Jerzy Nowosielski and Adam Stalony Dobrzański. The unambitious work of the Vatican team of painters, who created canonisation and beatification portraits of newly created saints, also contributes to the decline of contemporary hagiographic iconography. At the same time, attempts to overcome the crisis and revive religious painting include international competitions, such as the one announced by the Vatican's Fabbrica Sancti Petri for the Stations of the Cross, which will be displayed in St Peter's Basilica during Lent in 2026. It is worth noting that among the 13 competition finalists were four Poles. One of them was Tadeusz Boruta, whom we had the honour of hosting in "Sacrum et Decorum" not only as an author of articles but also as the author of paintings discussed in our journal by contemporary art scholars.

In this issue of the journal, as previously announced, we are expanding the range of topics presented to include phenomena in sacred and religious art of the last two centuries that occurred outside Poland. The topic of 19th-century religious art in Scandinavia is rarely discussed in international scholarly circles. Therefore, we believe that Elisabeth Andersen's article on the altar decorations in Norwegian churches of that period will generate even greater interest. Similar issues in relation

to Czech art around 1900 are much better understood, but Aleš Filip's text systematises the existing knowledge, suggesting directions for further research. Beata Pacana's reflections on religious graphic art and its connections with the art déco style transport the reader to the interwar period in Poland. The next text, by Yisoon Kim, is a journey to distant Korea, fascinating Europeans with its exotic Far Eastern interpretation of Christian iconography.

The final two articles, by Rafał Solewski and Bernadeta Stano, provide an introduction to the latest 21st-century Polish art related to religion. The volume concludes with a section titled *In Memoriam*, which includes a remembrance of the recently deceased Mirosława Rochecka, an artist associated with the University of Toruń. As a fundamental thread in her work, she documented the experience of God's presence, most often in abstract compositions.

We are delighted to note the growing popularity of the "Sacrum et Decorum" journal among readers in Poland and abroad. Thanks to social media, managed by our indefatigable editorial secretary, we keep meeting a growing number of wonderful people who seek truth, beauty, and goodness in art. We dedicate this issue of our journal to all of them.

The Editors
Translated by Agnieszka Gicala

Elisabeth Andersen poświęcony wystrojowi ołtarzy w świątyniach norweskich tego okresu. Podobna problematyka w odniesieniu do sztuki czeskiej około 1900 roku jest znacznie lepiej rozpoznana, ale tekst Aleša Filipa systematyzuje dotychczasową wiedzę, wskazując kierunki dalszych badań. Rozważania Beaty Pacany na temat grafiki o tematyce religijnej i jej związków ze stylem art déco przenoszą Czytelnika do dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Kolejny tekst, autorstwa Yisoon Kim, to wyprawa do dalekiej Korei, fascynująca egzotyczną dla Europejczyka dalekowschodnią interpretacją ikonografii chrześcijańskiej.

Ostatnie dwa artykuły, Rafała Solewskiego i Bernadety Stano, stanowią wprowadzenie do najnowszej XXI-wiecznej sztuki polskiej związanej z religią. Tom zamyka dział *In memoriam*, w którym zamieszczono wspomnienie o niedawno zmarłej Mirosławie Rocheckiej, artystce związanej z Uniwersytetem Toruńskim. Podstawowym wątkiem jej twórczości był zapis doświadczenia obecności Boga, najczęściej w kompozycjach o charakterze abstrakcyjnych.

Z radością odnotowujemy wzrost popularności „Sacrum et Decorum” nie tylko wśród polskich czytelników, a dzięki mediom społecznościowym kierowanym przez niestrudzoną sekretarz redakcji poznajemy rosnące grono wspaniałych ludzi, którzy w sztuce poszukują prawdy, piękna i dobra. Im wszystkim dedykujemy niniejszy tom naszego pisma.

Redakcja